



Kogo to obchodzi poza bliskimi, że był w Krakowie taki Wiesław Maria K. Nowodworczyk, geolog, rzeźbiarz, taternik i żeglarz. Członek ZPAP, potzatem ZAR, SMP itd., od 1949 działacz LM, potem PZZ i T.Pi.T.P. Zajmował się tyłoma sprawami, że żadnej nie mógł robić dobrze i nigdy nie podobało mu się, to co już zrobił. Kogo obchodzi, prócz zazdrośników, że jego medale i rzeźby utknęły w zbiorach paru Muzeów w Polsce, Sztokholmie, Stambule, Norymberdze, Paryżu, Londynie, Watykanie, N. Yorku, Saale i Montrealu, oraz kilku Kościołach i kolekcjach prywatnych. Myślę, że ciekawsze jest pisanie o chlebie jak o piekarzu, lepiej o rzeźbie jak o rzeźbiarzu.

A pisać o rzeźbie...

Pisać można o literaturze, bo to sztuka gadulstwa i perswazji.

Na nic pisać o muzyce i poezji, bo to sztuka stanów ducha tego trzeba słuchać.

Rzeźba to sztuka konkretna, materii, a wiążą masy i przestrzeni, to trzeba zobaczyć i pomacać.

Żywe jajko, wydmuchana i drewniana lub plastikowa ałapa optycznie nogą być niemal identyczne, ale gdy je weźmiemy do ręki to odczujemy coś więcej niż tylko różnicę ciężaru.

(...fragment listu Artysty do redakcji)

POLSKIE TOWARZYSTWO NUMIZMATYCZNE
ODDZIAŁ W GDAŃSKU



MEDALE

WIEŚŁAWA MARII

KOMOROWSKIEGO

DODATEK

DO 16 NR GDAŃSKICH ZESZYTÓW NUMIZMATYCZNYCH

Gdańskie Zeszyty
Numizmatyczne

Redaguje
zespoł w składzie:

Aleksandra Szymańska

Miłosz Frąckowiak

Henryk Kosiński

Aleksander Kuźmin

Fotografie: Alfons Kleina



WYDAWCA:

Polskie Towarzystwo

Numizmatyczne

Oddział - Gdańsk

Prezes Zarządu:

Aleksandra SZYMAŃSKA

Adres Redakcji: 80 - 958 GDAŃSK, ul. Mariacka 25/26 tel. 31 50 32
lub: 81 - 601 GDYNIA, ul. Apollonia 38 (Al. Kuźmin)

Redakcja nie odpowiada za
treść zamieszczonych reklam
i ogłoszeń.

Za treść artykułów
odpowiedzialni są
autorzy.

Szanowni PT Czytelnicy

Wydawca: PTN Oddział
Gdańsk uwrzeźmie zaprasza
wszystkich zainteresowanych
do zamieszczania reklam i
ogłoszeń na łamach
Gdańskich Zeszytów
Numizmatycznych.

Cennik reklam czarno - białych:

- cała strona - 600 tys. zł.

- 1/2 strony - 300 tys. zł.

- 1/4 strony - 150 tys. zł.

Ogłoszenia drobne - 1 słowo:

- 500 zł dla cel. PTN

- 1.000 zł dla pozostałych

Już dziś warto zarezerwować miejsce na reklamę swojej firmy

POLSKIE TOWARZYSTWO NUMIZMATYCZNE
ODDZIAŁ W GDAŃSKU

MEDALE

WIESŁAWA MARIII

KOMOROWSKIEGO

GDYNIA, SIERPIEŃ 1994

WIESŁAW MARIA KOMOROWSKI

Wiesław Maria Komorowski od wczesnego dzieciństwa związany jest z Krakowem. Tam mieszka i pracuje. Z wykształcenia jest inżynierem geologiem, z zamiłowania taternikiem i żeglarzem a z powołania rzeźbiarzem. Pierwsze kroki rzeźbiarskie poczynił będąc ledwie pacholęciem.

Medalierstwem marynistycznym zaś zajął się będąc już dorosłym i ukształtowanym artystą.

Pierwszą Jego pracą - medalem o tematyce marynistycznej był medal poświęcony rejsowi dookoła świata Krzysztofa Baranowskiego na jachcie „Polonez”.

MEDAL „POLONEZ”



AWERS : Mapa świata z zaznaczoną trasą odbytego rejsu ; u góry znak Polskiego Związku Żeglarskiego, w dole napis S/Y - POLONEZ , w otoku : KRZYSZTOF BARANOWSKI, 1972 SAMOTNY REJS DOOKOŁA ŚWIATA 1973



REWERS : Znak Jachtu POLONEZ na tle napisu : MINISTERSTWO ŻEGLUGI I RYBACTWA LUDU PZMPZZ -patroni rejsu.

Inny medal poświęcony także rejsowi dookoła świata ale jachtów „OTAGO” i „COPERNIKUS”.



AWERS : Sylwetki jachtów OTAGO i COPERNIKUS oraz znaczki Stoczni im Komuny Paryskiej w Gdyni i Stoczni Gdańskiej; w otoku napis : COPERNIKUS I OTAGO W REGATACH DOKOŁA ŚWIATA
WHITBREAD 73-74.

REWERS : Mapa świata z zaznaczoną trasą regat.



Najbardziej znanym i cenionym medalem W.M. Komorowskiego to medal odlany z okazji 50-cio lecia miesięcznika „MORZE”. Medal

ten odlany został jak wszystkie medale Pana W.M. Komorowskiego w Jego pracowni w Krakowie.



AWERS : przedstawia kilkanaście okładek miesięcznika „MORZE” z różnych okresów.

REWERS : w środku napis „MORZE” na tle rozsypanych czcionek drukarskich a w otoku napis : 50 LAT PRACY DLA BUDOWY POLSKI MORSKIEJ.

O ilości medalu nie ma precyzyjnych informacji ale ukazało się ich nieco więcej niż 120 w barażu i około 50 w wersji srebrnej. Średnica medalu 82 mm.

Kolejnym medalem o akcencie morskim to medal upamiętniający rejs Zbigniewa Puchalskiego na jechcie „MIRANDA”



AWERS : w centrum sylwetka jachtu pod żaglami. Widoczny jest żeglarz i bandera. Z prawej, w kręgu na fakturowanym tle - liczba 23, z lewej znak klubu macierzystego żeglarza - Y.K.S. W górze zarysy Anglii i Nowej Anglii w USA z zaznaczonymi punktami startu i mety: „Playmount i Newport”. W górze V/PŻ-60, w dole napis S/Y MIRANDA i faksimile podpisu żeglarza „Zb. Puchalski”.



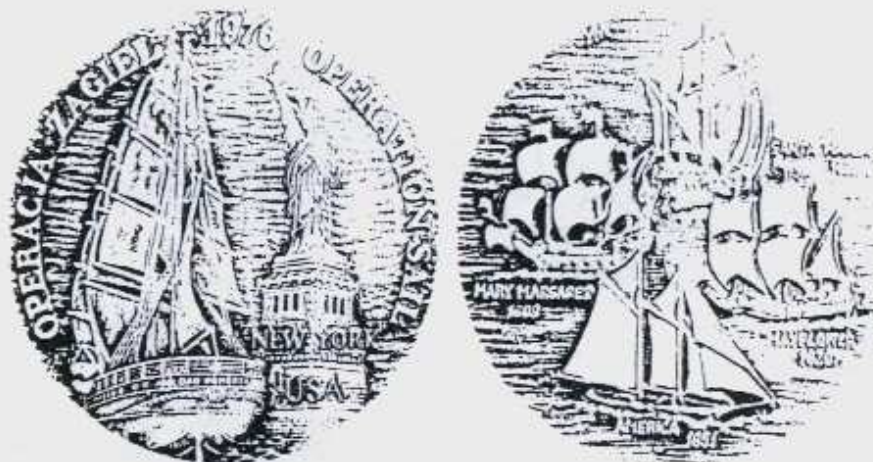
REWERS : Węzeł żeglarski, w nim „1972”
Wokół napis „The Observer Singlehanded”.

Dwa następne niezwyklej urody medale to medale poświęcone upamiętnieniu OPERACJI ŻAGIEL z lat 1974 - 1976.
OPERACJA ŻAGIEL 1974



AWERS : OPERACJA ŻAGIEL 1974 OPERATION SAIL GDYNIA
(znak Polskiego Związku Żeglarskiego) GDAŃSK
REWERS : Na tle masztów i olinowań napis: STA / X OPERATION
SAIL / POLAND / 1974 / 30 LAT / PRL

OPERACJA ŻAGIEL 1976



AWERS : Widok DARU POMORZA od rufy. Z prawej - nowojorska Statua Wolności. Napisy półkolem „OPERACJA ŻAGIEL 1976” „OPERATION SAIL” w dole „NEW YORK USA”.

REWERS : Cztery żaglowce znane w historii Stanów Zjednoczonych „SANTA MARIA 1492”, „MARY MARGARET 1603”, „MAYFLOWER 1620” i „AMERICA 1851”.

Żeglarskie Mistrzostwa Polski w 1975 r. zaowocowały w twórczości Pana Komorowskiego medalem poświęconym tym mistrzostwom.



AWERS : Orzeł Rzeczypospolitej na piersi którego tarcza ze znakiem PZZ. W otoku napis: ŻEGLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI 1975

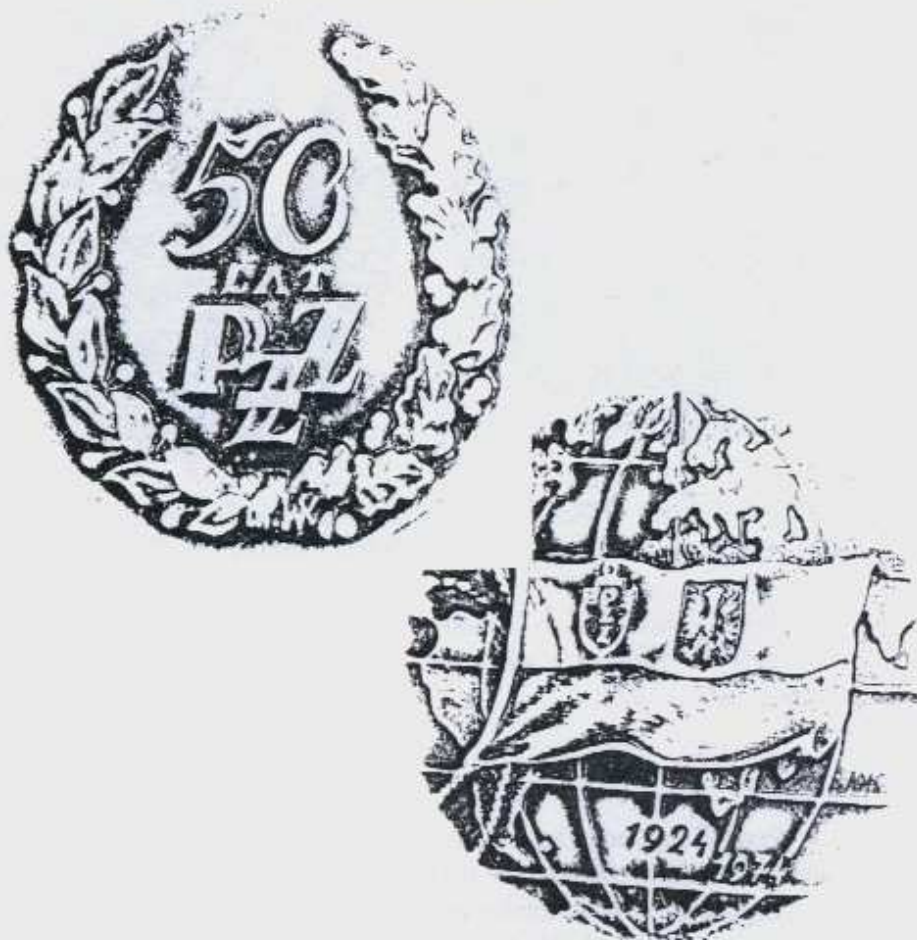
REWERS : Na tle lekko falującego morza sylwetka jachtu płynąca pod pełnymi żaglami z widocznymi dwoma żeglarzami. U góry z prawej ŻMP / 1975

Podziwiając powyżej zaprezentowane medale trudno oprzeć się kilku refleksjom. Niezwykle trudno jest pisać o rzeźbie i medalu. Zresztą jak sam W.M.Komorowski stwierdza że „na nic pisać o muzyce i poezji bo to sztuka stanów ducha tego trzeba słuchać. Rzeźba to sztuka konkretna, materii a więc masy i przestrzeni, to trzeba zobaczyć i pomacać”.

Większość medali Jego autorstwa cechuje znakomita wręcz technika odlewnicza oraz bogactwo rzeźby. Sam będąc zapalonym i

doskonałym żeglarzem z niezwykłą precyzją przestawia na medalach żeglarskie detale techniczne.

Poniżej prezentowany jest medal jubileuszowy z okazji 50 LAT POLSKIEGO ZWIĄZKU ŻEGLARSKIEGO



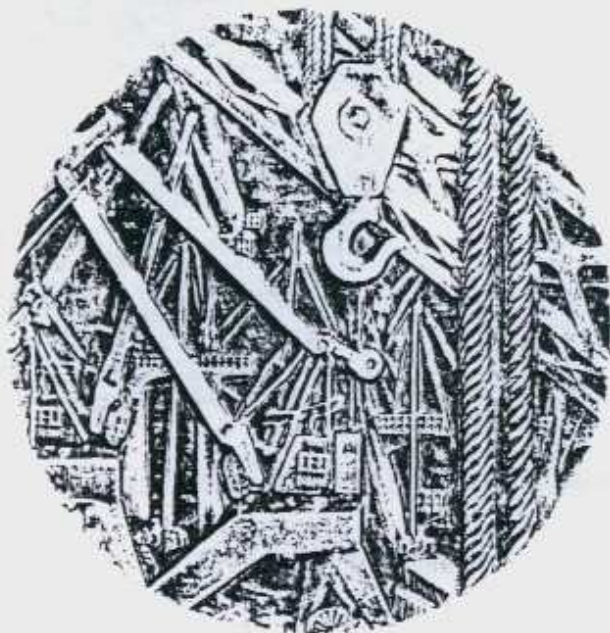
AWERS : W wieńcu lazurowym z lewej i liści dębu z prawej 50 / LAT / PZZ

REWERS : Mapa świata a na jej tle narodowa flaga ze znakiem PZZ oraz daty 1924 - 1974.

Kolejny jubileusz uświetniony medalem Komorowskiego to 50 LAT YACHT KLUBU POLSKI



oraz medal poświęcony Zarządowi Portów w Gdyni i Gdańsku.



MEDALE W. M. KOMOROWSKIEGO

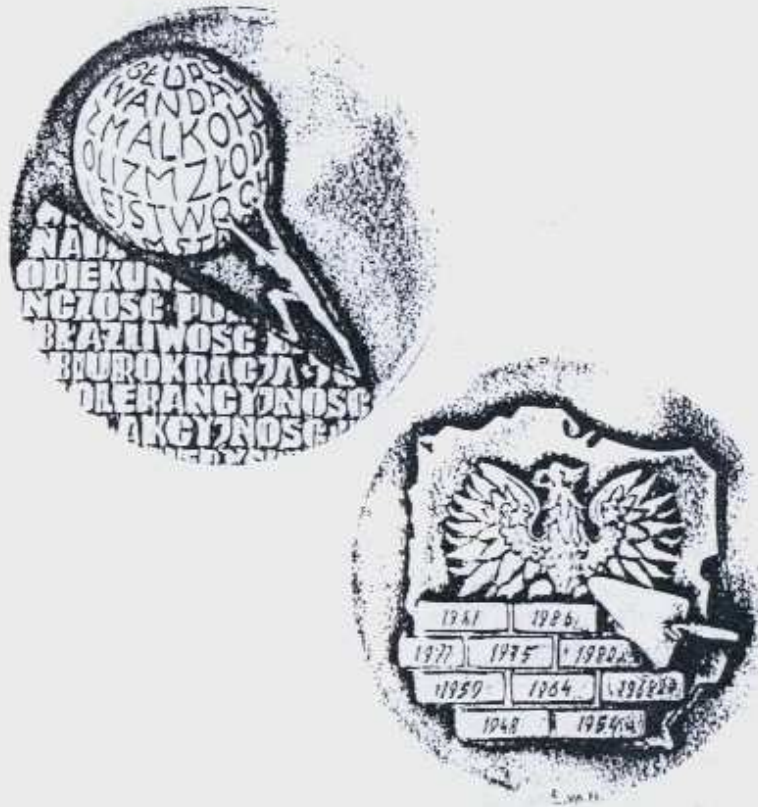
Oprócz medali o tematyce marynistycznej mamy przyjemność zaprezentowania PT Czytelnikom parę medali z cyklu pod tytułem : „ MOJE INTERWENCJE ”, które według słów artysty są - „etiudami na aktualnie uwierający temat, a że często stanowiły „kij w mrowisko” to już druga sprawa”.

Opisy medali i komentarze są autorstwa W. M. Komorowskiego. OCALIMY KRAKÓW OD ZAPOMNIENIE (przez zasypianie), a potomni sobie go odkopią. Powstał jako wołanie o ratunek dla Krakowa, na który spadały tysiące ton przemysłowych, szyby okien i szkła w muzeach białaty od fuoru z Huty Aluminium, kamienne budowle rozpadają się od związków siarki (których 30 % za Śląska, 10% z Morawskiej Ostrawy), a woda w Wiśle trująca od fenoli jest nadal dwukrotnie bardziej słona od Bałtyku (ścieki z śląskich kopalń i hut)... „obraziły władców” ponieważ (cytuję cenzora): niektórzy rozpoznali się ni to przy stole, ni to przy żłobie....



MEDALE W. M. KOMOROWSKIEGO

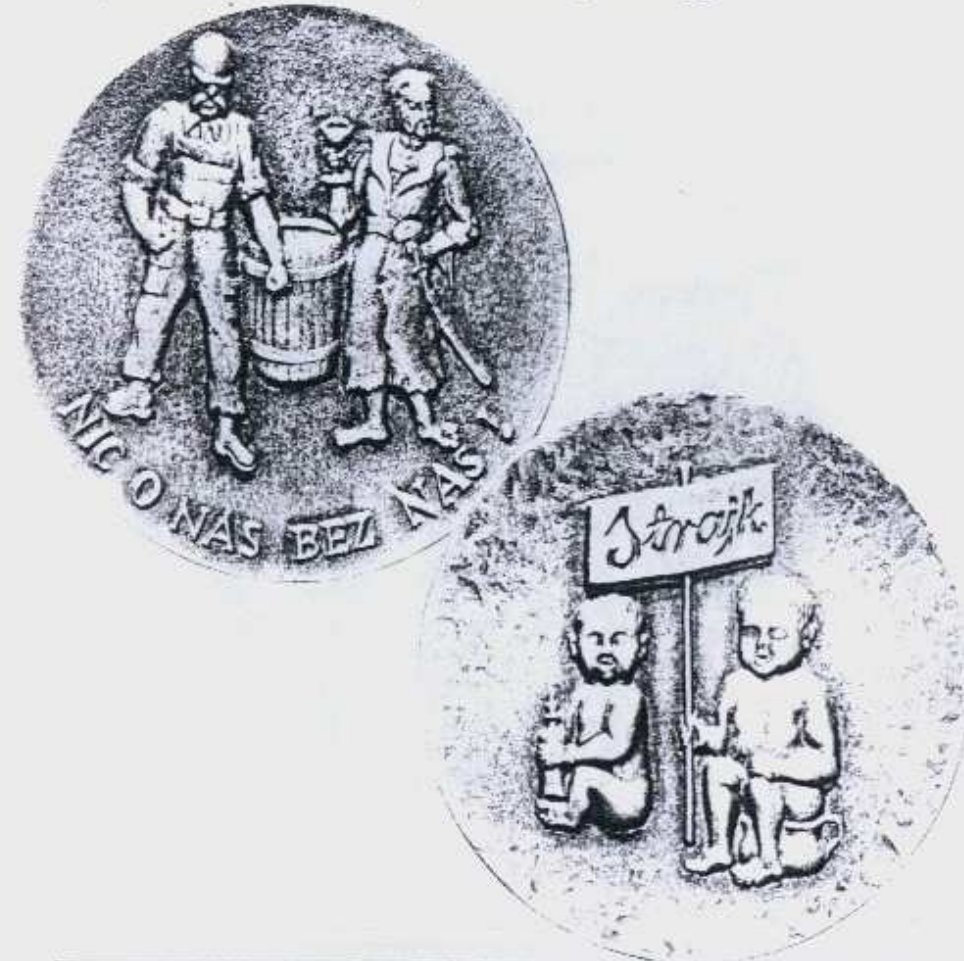
DWIE LEGENDY - UCZESTNIKOM I SYMPATYKOM X ZJAZDU
PZPR



Wystawiony został na „Salonie Rzeźby 1986” w BWA w Krakowie pod tytułem: DWIE LEGENDY - UCZESTNIKOM I SYMPATYKOM X ZJAZDU PZPR. Awantura wybuchła potem, jak wyjaśniłem o jakie legendy chodzi, na awersie o Syzyfie, na rewersie o Barbarze Ubryk. Pierwsza jest wszystkim znana i jest synonimem bezsensu określonego działania, druga to nie legenda, a prawda: w jednym z krakowskich klasztorów zazdrosna o piękną i młodą zakonnice przeorysza kazała ją żywcem zamurować i karmić przez otwór chlebem i wodą, po kilku latach zdradził przestępstwo na łożu śmierci murarz który wykonał zlecenie. Zakonnica nazywała się Barbara

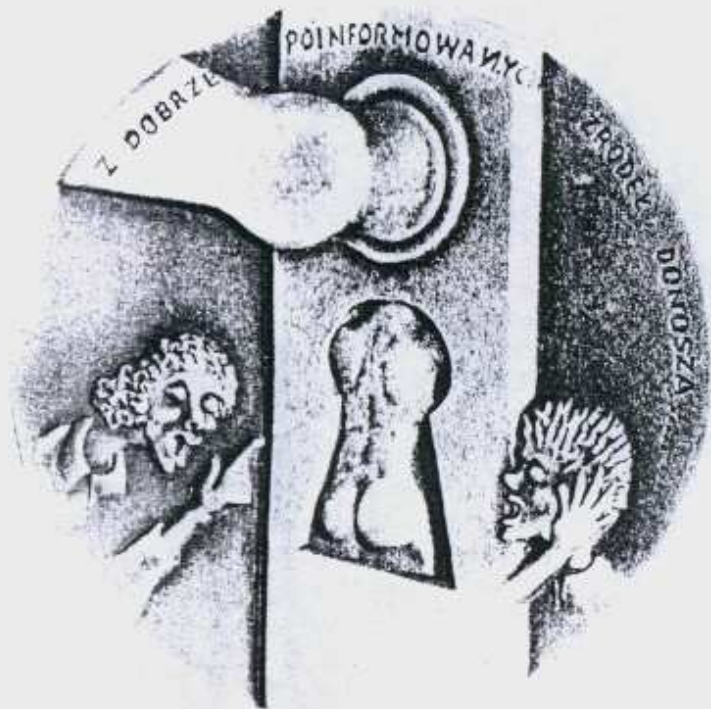
Ubryk. Rzecz się działa na początku tego wieku przy ulicy Kopernika w Krakowie (biedaczkę odkuto jeszcze żywą choć już nie normalną i bardzo chorą).

Tak więc na awersie Syzyf ugina się pod ciężarem naszych zalet (głupota, wandalizm, alkoholizm, złodziejstwo, chamstwo) stąpając po twardym gruncie państwowotwórczej ideologii (od nadopiekuńczości po akcyjność). Na rewersie przedstawiona jest parodia plakatu zjadowego, powstała przez przedstawienie jego elementów, dodanie dat i kielni, liczby na ceglach to daty kolejnych zjazdów PZPR, a kielnia to znaczek PPR - (nosili go w klapie), tak więc jeszcze parę zjazdów i żywcem Polskę zamurują.

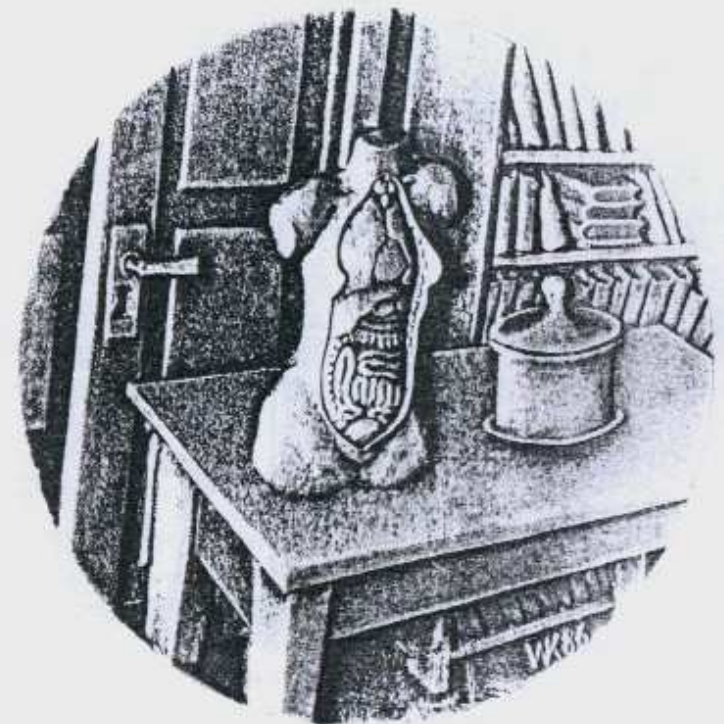


Medal powyżej prezentowany wyraża moją dezaprobatę dla wszelkich przywilejów, bezhołwia i arogancji (każdy ZZ bez względu na genezę i mitologię jest załączkiem partii bolszewickiej, a wywoływanie „strajków” w Domach Dziecka dowodem demoralizacji). Na awersie nie „dwóch szlachciców”, ale szlachetka, boso, i w dziurawym kontuszu oraz robotnik dobrze ubrany, wspólnie zainteresowani....

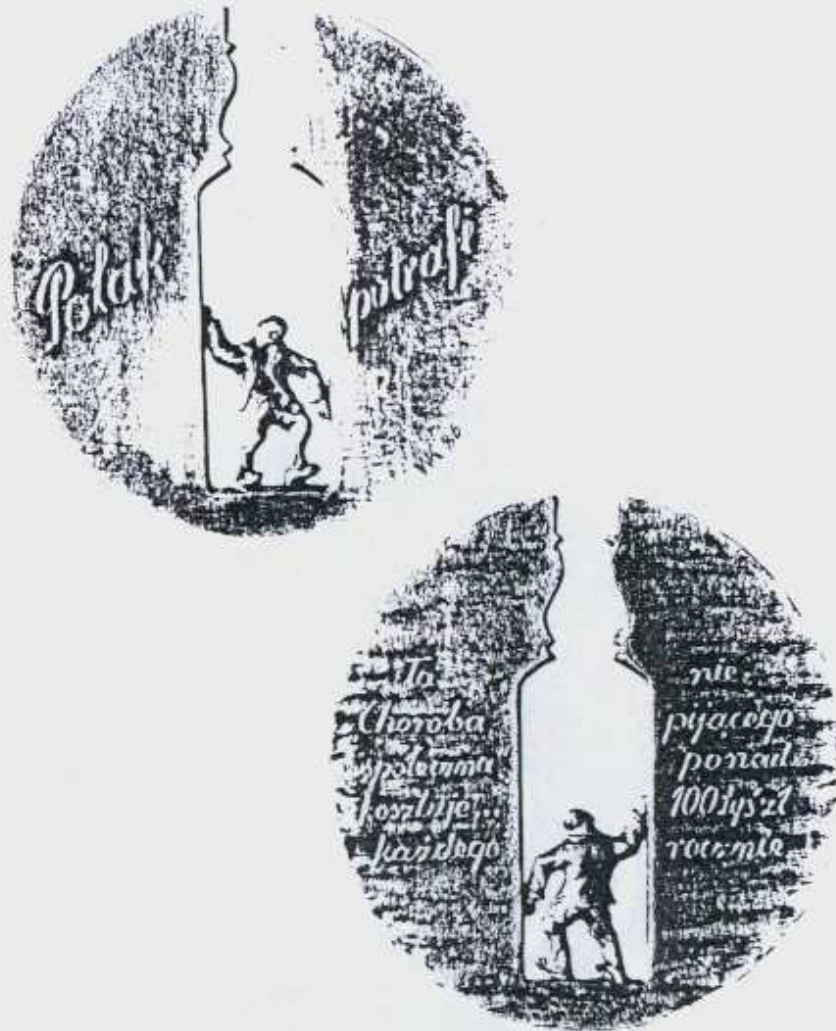
DLA URBANA



DLA URBANA - na awersie 2 plotkary (czytaj dziennikarze) podglądają przez dziurkę od klucza i dzielą się uwagami... Na rewersie to co rzeczywiście jest za drzwiami, ale czego oni nie widzą, albo „mają prawo nie widzieć”.



POLAK POTRAFI



Następny : POLAK POTRAFI na awersie „przestrzeń życiowa tego co potrafi”, na rewersie rachunek : szkody ponoszone z tytułu alko-

holizmu w Polsce kosztują każdego nie pijącego, wg Komisji Dra Włodzimierza Marcinkowskiego ok 25 średnich pensji rocznie.

Oraz medal o nieco innym charakterze
JAN NAGÓRSKI.



W latach 60-tych Czesław Centkiewicz odkrył na nowo (w radzieckiej encyklopedii), że Jan Nagórski pochodzenia polskiego, latał na Arktkę w 1914 roku, ale zginął w tym samym roku nad Zatoką Botnicką, a więc 13 lat wcześniej niż powszechnie uznany za pioniera lotów arktycznych R.Shakelton!. Okazało się, że J.Nagórski żył i mieszkał w Warszawie od 1918 roku i zgłosił się do P.Centkiewicza, z jego namowy wydał 2 broszurki o swoich wyczynach lotniczych.

Medal ten z honorami wystawiono w Sali Pionierów Muzeum Lotnictwa w Paryżu, ale odmówił przyjęcia dyrektor Muzeum Lotnictwa w Krakowie I.

Opracowanie powyższe nie rości sobie pretensji do roli katalogu twórczości Wiesława Komorowskiego. Jest li tylko obszernym wyborem Jego medali o niezwyklej urodzie i bogactwie elementów rzeźbiarskich. Godzi się także wspomnieć tu o znanym gdyńskim kolekcjonerze i wystawcy medali Panu Stanisławi Strzelczyńskim dzięki, któremu piszący te słowa odkrył zaczarowany świat medali Wiesława Komorowskiego. Wszystkie zdjęcia medali wykonał Pan Alfons Klejna a medale pochodziły z kolekcji Pana Stanisława Strzelczyńskiego.

Aleksander M. Kuźmin
Współpraca : Stanisław Strzelczyński